Do Zarządu Gminnego

....

o. p. ....

CENA NUMERU 50 GR. OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

Rok VI. **Kraków, dnia 1 stycznia 1939 r.** **Nr 1.**

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE. — (LICEUM ADMINISTRACYJNE).
WYKONANO W DRUKARNI „POWŚCIĄGLIWOŚĆ I PRACA" W KRAKOWIE, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 95.

INFORMACJE
O ZAMIESZCZANIU ARTYKUŁÓW W „PRZEGLĄDZIE SAMORZĄDOWYM"

1. Praca powinna być napisana na maszynie, na jednej stronie arkusza znormalizowanego z odstępem między wierszami.

2. Rozmiary notatki do kroniki nie powinny przekraczać objętości 3 stron, zaś rozmiary artykułu 6 stron maszynowego pisma.

3. Wydrukowane w Przeglądzie Samorządowym artykuły i notatki są honorowane.

4. Prace prosimy przesyłać pod adresem redaktora mgr Józefa Przetockiego Kraków, Urząd Wojew. Basztowa 22

Prosimy o uiszczenie przedpłaty!

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENY OGŁOSZEŃ
ROCZNA 6 ZŁOTYCH PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR. PRENUMERATA DLA GROMAD 3 ZŁ. ROCZNIE.	KRAKÓW UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. Nr 112-50. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr 405-046. REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19. NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—21 NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.	CAŁA STRONA 100 ZŁ. 1/2 STRONY 50 ZŁ. 1/4 STRONY 30 ZŁ. 1/8 STRONY 20 ZŁ. W TEKŚCIE O 20% DROŻEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

NACZELNY REDAKTOR LUDWIK OSIECKI.

ROK VI. KRAKÓW, DNIA 1 STYCZNIA 1939. NR 1.

Mgr JÓZEF PRZETOCKI.

Rejonizacja instruktorów rolnych.

Jesteśmy świadkami doniosłych reform metod pracy nad podniesieniem rolnictwa. Zaczęło się od przysposobienia rolniczego. Zauważono, że system pogadanek ogólnych a nawet krótkich kursów daje nikłe rezultaty, że zamiast oddziaływać pobieżnie na masę, lepiej oddziaływać skutecznie na mniejsze grono, oddziaływując na resztę pośrednio przez gospodarstwa przykładowe.

Przejście na system przysposobienia rolniczego uwydatniło jednak niedomagania systemu instruktorów powiatowych, wynikające ze zbyt dużego oddalenia instruktora od terenu i ze zbyt dużego obszaru działania. Metoda indywidualnego oddziaływania wymaga dokładnej znajomości ludzi, stosunków, ziemi oraz częstych kontaktów. Wszystkie te względy wymagały zbliżenia instruktora do terenu pracy.

Zbliżenia tego dokonuje przeprowadzana obecnie rejonizacja instruktorów rolnych. Zamiast kilku dotychczasowych instruktorów specjalistów w mieście powiatowym, obejmujących swą działalnością cały powiat, są ustanawiani instruktorzy rejonowi z siedzibą w terenie rejonu, obejmujący swoją działalnością całokształt prac związanych z podniesieniem rolnictwa na terenie rejonu. W mieście powiatowym pozostają tylko organy koordynujące pracę instruktorów rejonowych. Plan podziału terenu województwa krakowskiego na rejony, podaje następujące zestawienie.

Z zestawienia tego wynika, że rejon obejmuje przeciętnie trzy gminy i 30 gromad. Dwie trzecie rejonów już jest obsadzonych, jedna trzecia ma być obsadzona w roku 1939/40. Dokończenie reformy napotyka częściowo na trudności personalne (brak należycie przygotowanych kandydatów), częściowo zaś na trudności finansowe. W związku z tą ostatnią trudnością apeluje się do samorządów o pomoc w zrealizowaniu reformy.

Z tego powodu, przede wszystkim zaś z uwagi na kapitalne znaczenie prac nad podniesieniem rolnictwa dla przeludnionych powiatów województwa krakowskiego, zachodzi potrzeba zajęcia stanowiska wobec dokonywującej się reformy.

W okresie lat ostatnich poprzedzających obecną reformę obserwowaliśmy stałe zwiększanie się ilości instruktorów rolniczych. Zwiększeniu temu towarzyszyła specjalizacja instruktorów na szczeblu powiatu. Proces ten spotykał się z mniejszym lub

186

Plan rejonizacji instruktorów rolnych na terenie województwa krakowskiego.

L. p.	POWIAT	OGÓŁEM			Objęte akcją organizacji wsi i gosp. r. 1938/9			REJONY	
		rejonów	gmin	gromad	rejonów	gmin	gromad	dotychczasowe	projektowane
1	Biała	3	8	55	3	8	55	Biała Kęty Oświęcim	—
2	Bochnia	6	11	134	2	3	34	Łapanów Żabierzów	*Uście Dolne* *Wiśnicz* *Niegowić* *Bochnia*
3	Brzesko	3	11	105	1	5	42	Zakliczyn	*Brzesko* *Szczurowa*
4	Chrzanów	3	10	75	—	—	—	—	*Chrzanów* *Krzeszowice* *Alwernia*
5	Dąbrowa	3	8	96	—	—	—	—	*Dąbrowa* *Gręboszów* *Szczucin*
6	Dębica	3	10	101	2	4	43	Pilzno Sędziszów	*Dębica*
7	Gorlice	5	11	89	5	11	89	Biecz Gładyszów Gorlice Łużna Ropa	—
8	Jasło	3	12	149	3	12	149	Brzostek Jasło Żmigród	—
9	Kraków	5	19	168	2	5	58	Skawina Liszki	*Kraków* *Wieliczka* *Ruszcza*
10	Limanowa	3	11	84	1	3	15	Mszana	*Limanowa* *Tymbarg*
11	Mielec	2	9	94	2	9	94	Mielec Tuszów Narod.	—
12	Myślenice	3	10	98	1	3	15	Jordanów	*Dobczyce*
13	Nowy Sącz	5	15	182	5	15	182	Grybów N. Sącz pn. N. Sącz pd. Piwniczna Podegrodzie	—
14	Nowy Targ	4	18	103	4	18	103	N. Targ Orawa Podhale Spisz	—
15	Tarnów	3	10	95	1	3	34	Tuchów	*Ciężkowice* *Tarnów*
16	Wadowice	5	12	114	5	12	114	Andrychów Kalwaria Maków Spytkowice Wadowice	—
17	Żywiec	4	10	72	4	10	72	Hucisko Jeleśnia Milówka Żywiec	—
	Razem	**68**	**195**	**1814**	**41**	**121**	**1099**	**41**	**22**

Uwaga: projektowane rejony wpisano drukiem pochyłym.

większym oporem samorządów, zapewne przede wszystkim ze względu na szczupłość rozporządzalnych środków finansowych. Działały jednak i inne przyczyny: sceptycyzm w sprawie wyników ówczesnej działalności instruktorów rolnych i zastrzeżenia przeciwko specjalizacji instruktorów na szczeblu powiatu. Te dalsze przyczyny zastrzeżeń przeciwko zwiększeniu ilości instruktorów, powinny odpaść. Nowa metoda pracy daje gwarancje lepszych wyników pracy a rejonizacja przekreśla specjalizację powiatową. Specjalizacja ta nie dałaby się zresztą pogodzić z zasadą oddziaływania na gospodarstwa indywidualne, gdyż skuteczność tego oddziaływania zależy między innymi od jednolitości oddziaływania.

Nowy system wolny od ujemnych stron poprzedniego, kryje w sobie możliwości rozlicznych korzyści, płynących przeważnie ze zbliżenia instruktora do terenu pracy. Oszczędność w kosztach podróży, oszczędność w czasie na rozjazdy, możliwość lepszego poznania terenu, częstszych kontaktów, oto przykładowo wymienione korzyści reformy, które niewątpliwie przyczynią się do usprawnienia pracy instruktorów nad podniesieniem rolnictwa. Zbliżenie instruktorów do terenu pozwoli także na wykorzystanie instruktorów do pracy nad organizacją spółdzielczości wiejskiej, mleczarń, kółek rolniczych, spółek maszynowych.

Rejonizacja instruktorów rolniczych jest więc reformą zasługującą na najdalej idące poparcie związków samorządowych.

Dobra w zasadzie reforma jest jednak zdaniem moim połowiczna, krokiem do reformy całkowitej. Rejony są jeszcze zbyt dużymi obszarami działania instruktorów, niedostatecznie zbliżają instruktorów do terenu pracy, niedostatecznie realizują postulat upowszechnienia pracy nad podniesieniem rolnictwa. Powinniśmy przeto nie tylko dążyć do najszybszego wykonania obecnego planu rejonizacji instruktorów rolniczych, lecz postawić sobie już obecnie cel dalszy — zmniejszenie rejonu do obszaru jednej gminy zbiorowej.

Przejście ze systemu instruktorów rejonowych na system instruktorów gminnych nie tylko potroi korzyści systemu rejonizacji, ale ponadto przyniesie ważną korzyść dodatkową — sharmonizuje działalność instruktora z działalnością organów gminy.

Poza tym, aby jedna i druga reforma dała dobre wyniki potrzeba:

a) możliwie starannego doboru i przygotowania instruktorów rejonowych (gminnych),

b) nie obciążania instruktorów rejonowych (gminnych) sprawozdawczością.

Przeprowadzenie reformy, zwłaszcza dalszej napotka na trudności zarówno personalne jak i finansowe. Trudności personalne uważam za istotne i oświadczam się raczej za stopniowym przeprowadzaniem reformy, niż za zliberalizowaniem wymagań w zakresie kwalifikacyj kandydatów. Trudności finansowe są natomiast stanowczo przeceniane. Państwo, które zdobywa się na utrzymanie po kilku nauczycieli szkół powszechnych w każdej prawie gromadzie, miałoby nie zdobyć się na jednego na gminę nauczyciela pracy, która stanowi podstawę egzystencji większości mieszkańców. Kto ten wydatek pokryje, jest sprawą drugorzędną. W ramach swoich możliwości finansowych winny się do tego przyczynić samorząd terytorialny i samorząd rolniczy, resztę trzeba dołożyć z kasy rządowej. Jestem przekonany, że pieniądze te z nawiązką powrócą do kas rządowych i samorządowych, w formie zwiększenia się zdolności płatniczej usprawnionego rolnictwa.

Przede wszystkim jednak trzeba na reformę przeznaczyć oszczędności na zmniejszeniu aparatu instruktorskiego w powiecie i ewentualnie w Izbie Rolniczej. Aparat instruktorski w powiecie powinien być ograniczony do agronoma i instruktorki kół gospodyń wiejskich.

INŻ. WŁADYSŁAW TYNC.

Zagadnienie zorganizowania pracy gmin dla celów postępu rolniczego

(Artykuł dyskusyjny).

OD REDAKCJI.

Zamieszczając artykuł niniejszy, jako dyskusyjny zaznaczamy, że zdaniem naszym zastrzeżenia nasuwać może tylko projekt zastąpienia fachowców rolniczych administracyjnymi pracownikami gminnymi, posiadającymi wykształcenie rolnicze, bowiem duża ilość pracy administracyjnej wyklucza bezpośrednie zajmowanie się tych pracowników pracą instruktorską. Natomiast podzielamy w zupełności uwagi Autora w sprawie decentralizacji prac nad

podniesieniem rolnictwa oraz w sprawie najdalej idącego wyzyskania dla tej sprawy obywateli zasiadających w organach ustrojowych związków samorządowych.

* * *

Myśl organizacyjno-rolnicza i nauka ekonomiki rolniczej w Polsce doszły już do zdecydowanego stwierdzenia, że organizacja akcji postępu rolniczego nie może iść nakazem z góry z mniejszych lub większych central, ale musi ona być organizowana decentralnie na miejscu w najniższych komórkach organizacyjnych. Najmniejszą zaś komórką organizacyjną jest wieś, względnie gromada, ewentualnie gmina czyli zespół gromad.

Istnieją poglądy — których zresztą po części i ja jestem zwolennikiem — że organizację postępu rolniczego winni sami zainteresowani rolnicy wziąć w rękę i prowadzić. Pogląd ten wychodzi z tego założenia, że po pierwsze chłop jest ogromnie nieufny w stosunku do inteligencji, przychodzącej z miasta i pracującej na terenie wsi, nawet jeśli ta inteligencja byłaby chłopskiego lub robotniczego pochodzenia, po drugie nie wierzy w bezinteresowność pracy na wsi tej inteligencji, uważając i podejrzywając ją, że ona musi mieć jakiś interes w tej pracy, albo, że ta inteligencja chce chłopa wyzyskać w ten czy ów sposób — uznaje jednakże chłop, że praca na wsi jest niesłychanie ciężka, — po trzecie zaś stwierdza chłop, że inteligencja jest niewytrzymała w pracy na wsi, pracę może z entuzjazmem zapoczątkuje, a potem zostawia ją nieraz w takich warunkach, że dobrze rozpoczęta i mogąca dawać dobre widoki, załamuje się i kończy. Założenia te nawet są słuszne i są aż nazbyt oparte na wielokrotnym doświadczeniu chłopa, ale z tym zastrzeżeniem, że to wszystko odnosi się do inteligencji, którzy *przygodnie* zajmują się pracą na wsi i miejscem ich stałego pobytu jest miasto, a wieś odwiedzają oni tylko wyjeżdżając z tych miastowych central i dorywczo. Inaczej ta sprawa będzie się przedstawiać, gdy akcję na wsi montować będzie inteligent-przybysz, ale osiądzie on na terenie wsi (gromady) albo gminy, gdy takie osiedlenie będzie miało cechę stałości — może niekoniecznie personalnie, ale koniecznie organizacyjnie.

Osiedlenie się na terenie wsi czy gminy, dokładne poznanie terenu, powiedziałbym wczucie się doskonałe w teren, zżycie się z ludnością, jest tu konieczne z jednej strony dla umożliwienia sobie odpowiedniej organizacji pracy, a z drugiej strony dla zyskania sobie zaufania ludności, którą wieść musimy na ten wyższy stopień postępu rolniczego i kulturalnego zarazem. To zyskanie zaufania ludności, z którą pracujemy, jest bodaj że najważniejszą czynnością, gdyż wszyscy wiemy, że najważniejszym czynnikiem postępu jest wola jednostki, a więc chłopa. Gdy zatem czynnikiem tym będziemy mogli i umieli dyrygować, rezultaty pracy mogą być i wielkie i doskonałe. Doświadczenie moje, jako komisarza ziemskiego, pracującego dość długo na terenie wsi i obserwującego pracę różnych czynników na tej wsi wskazuje, że nawet ludzie skądinąd nie mający nic albo mało wspólnego z akcją organizacji postępu i kultury na wsi jak np. mierniczowie, prowadzący scalenie na wsi przez sam fakt mieszkania na danej wsi i częstego stykania się z ludnością, zyskiwali sobie duże zaufanie ludności, która wielokrotnie zwracała się do nich ze swymi bólami i troskami, nawet nie tylko z dziedziny zawodowej, ale nawet ze sfery osobistej i to nieraz dość intymnej. (Stąd powstał na terenie pracy nad przebudową ustroju rolnego problemat pracy społecznej, mierniczych prowadzących scalenie gruntów).

Gmina winna być tym wyrazicielem i koordynatorem wszelkiej akcji społeczno-oświatowo-rolniczej, tak z punktu widzenia urzędu, jak i społeczeństwa. Gmina bowiem poza niewielką ilością spraw ogólniejszej natury prawnej czy administracyjnej, ma w swoim zakresie przeważnie sprawy rolnicze i zagadnienia organizacyjno-rolnicze. Zarząd gminy i jej personel winien się kapitalnie znać na sprawach rolniczych w ogóle, a zagadnieniach wsi na terenie gminy w szczególe. Winien ten teren dokładnie poznać i znać, wczuć się, zżyć się z terenem i ludnością. Musi zatem, poza wyczuciem rolniczem, posiadać i wykształcenie rolnicze, gdyż wykształcenie rolnicze umożliwia w wysokim stopniu zyskanie znajomości terenu, daje powiedziałbym pewną metodę pracy społeczno-rolniczej, tym więcej obecnie, gdy na to zagadnienie metody w uczelniach rolniczych bacznie się zwraca uwagę.

Przy organizowaniu gminy i angażowaniu personelu zarządu gminy, pożyteczną, a moim zdaniem, konieczną jest rzeczą postawienie na miejsce sekretarza zarządu, a przynajmniej zastępcy sekretarza, człowieka o wykształceniu rolniczym, gdyż do pracy w zarządzie gminy w 75%, a może więcej potrzebna mu, jest wiedza rolnicza, a tę ilość wiedzy prawniczej i administracyjnej, ile wymaga urząd sekretarza gminy, każda rolnicza uczelnia mu da, a praktyka choćby najkrótsza w samorządzie mu ją pogłębi dostatecznie i na pożytek urzędu swego.

Przypuszczam, że konsekwencje takiej reorganizacji zarządu gminy, będą daleko idące i opłacające

się dla zainteresowanej ludności, która przecież na ten personel podatkami płaci.

Pracownik w zarządzie gminy o rolniczym wykształceniu i usposobieniu, wczuty i bogaty w wiedzę znajomości swego rejonu i zdobywszy sobie choćby odrobinę zaufania u ludności, potrafi:

1) zorganizować odpowiednio do celów rolniczych rady gminne i rady gromadzkie,

2) uruchomić i zreorganizować komisje rolne gminne i gromadzkie, wypracować im program, uruchomić ich pracę i kierować ich pracą ku pożytkowi całej gromady czy gminy i pożytkowi poszczególnych jednostek tych gromad czy gmin.

Nawiasem dodam, że komisje rolne, które obecnie są najzupełniej martwą i papierową instytucją, powinny i mogą przy odpowiedniej reorganizacji, być czynnikiem najważniejszym postępu rolniczego. W komisji rolnej winny się skupiać wszelkie prace na terenie wsi, a więc prace ściśle rolnicze, prace kulturalno-oświatowe, prace drogowe, opieki społecznej i inne. Komisja rolna mogłaby być podzielona na sekcje, a łączność tych prac w komisji byłaby potrzebna i konieczna ze względu na konieczność koordynacji tych prac w celach rolniczych i postępu rolniczego.

3) zorganizować współpracę ze szkołą powszechną w zakresie oświaty pozaszkolnej i wszelkich innych poczynań kulturalno-oświatowych,

4) zorganizować współpracę z kościołem dla koordynacji wszelkich poczynań organizacyjnych, czy to w dziedzinie organizacji starszego pokolenia czy młodzieży, aby uniknąć rozproszkowania pracy na wsi,

5) świadomie i efektywnie współpracować z referatami rolnictwa i reform rolnych starostwa, z organami Izby Rolniczej, z Okręgowymi towarzystwami rolniczymi, urzędami statystycznymi i innymi referatami czy czynnikami powiatowymi czy wojewódzkimi w zakresie pracy społ.-rolniczej.

Naturalnie ideałem byłoby, aby na stanowisku sekretarza gminy był człowiek nie tylko o wykształceniu rolniczym, ale o zamiłowaniach rolniczych, a nawet, gdyby posiadał na terenie swej pracy pewną rolną posiadłość. W każdym jednak razie nastawienie rolnicze otrzymane na skutek studiów rolniczych choćby zamiłowania rolnicze były mniejsze, będzie dla pracy zarządu gminy dodatnie i korzystne, bo to nastawienie po prostu zmuszać będzie takiego pracownika zarządu gminy do zajęcia się zjawiskami rolniczymi w terenie i po części do wgłębiania się w te zagadnienia, co w rezultacie pozwoli pewne zagadnienia na wsi łatwiej i lepiej rozwiązać człowiekowi w dyscyplinie naukowo-rolniczej kształconemu. Wiemy bowiem, że wójt jest tylko w gminie łącznikiem między społeczeństwem rolniczym a organami i przedstawicielami państwowymi, a właściwym kierownikiem gminy jest de facto sekretarz zarządu gminy. Nastawienia zatem rolnicze i wyczucia rolnicze u sekretarza wybitnie korzystnym będzie dla ludności i dla pracy w gminie. W takim ujęciu sekretarz zarządu gminy byłby czynnikiem twórczym na terenie gminy i wsi, czynnikiem inicjatywy osobistej i czynnikiem pobudzającym inicjatywę chłopa ku zamierzonemu celowi podniesienia się gospodarczego i kulturalnego wsi.

Tymczasem stykając się ustawicznie i często i od wielu lat z gromadami, z gminami, wójtami i sekretarzami gminy stwierdzam, że zasadniczo i w ogóle ci wszyscy nie tylko nie są czynnikami twórczymi i pełnymi inicjatywy na terenie wsi, ale tylko wykonawcami tych czy owych poleceń rządowych czy społecznych instytucji. A powtarzam, że ludność wiejska potrzebuje kierownika, ale kierownika mądrego, świadomego i znającego wieś i zagadnienia wsi i znającego potrzeby wsi i odczuwającego te potrzeby wsi. Kierownik ten zaś musi być na miejscu i musi posiadać cechę stałości i systematyczności.

Takim kierownikiem moim zdaniem może być sekretarz albo jego zastępca w gminie, gdyż posiada on cechę stałości, a mając wykształcenie rolnicze, posiadać będzie zrozumienie terenu i potrafi zdobyć zaufanie ludności, a przez pracę swoją może przełamie tę psychozę ludności i tę niechęć ludności do inteligencji. Twierdzę, że taki sekretarz gminy będzie walnym czynnikiem podniesienia się kulturalnego i gospodarczego wsi.

Rok rocznie uczelnie i wyższe i średnie wypuszczają moim zdaniem na razie wystarczającą ilość młodzieży rolniczej, która po odpowiedniej praktyce w samorządzie, mogła by zająć stanowiska sekretarzy czy zastępców sekretarzy zarządu gminy. Na pytanie zaś czy obawę, jak się tam może na wsi czuć inteligent odpowiemy, że dzisiaj wszelkie są oznaki na niebie i ziemi, że stan kulturalny i higieniczny mocno się podniósł i daje gwarancję ponadto, że się jeszcze szybciej podnosić będzie, a przy odpowiedniej umiejętności organizacji swego życia przy zastosowaniu wynalazku radia i korzystając z usług wszędzie dziś docierającego listonosza wiejskiego mam wrażenie, że i na wsi życie kulturalnie można sobie będzie urządzić i pewien zespół inteligencji zebrać na pożytek i osłodę swego osobistego życia.

Jako przykład, co może taki twórczy czynnik na terenie gminy czy wsi zrobić, przytoczę sprawę reorganizacji gromad gminnych i wiejskich. Cała

rada tak gminna jak i gromadzka winna być organem wykonawczym zreorganizowanej i twórczej komisji rolnej gminnej czy gromadzkiej, a więc powinna być odpowiednio do tego zorganizowana. Trudno dzisiaj wszelkie funkcje powierzać tylko sołtysowi czy wójtowi i wymagać od niego, by wszystkiego dopilnował i we wszelkie poczynania i polecenia wglądał, domagając się ścisłego wykonania. Ani siły, ani czasu, by na to nie miał. Wyręczy go w tym odpowiednio zorganizowana rada gromadzka czy gminna. Każdy radny gromadzki czy gminny winien mieć powierzoną pewną cząstkę władzy i opieki nad pewną cząstką zagadnienia rolniczo-administracyjnego, za którą to cząstkę byłby pod rygorem odpowiedzialny. Na początku bowiem przy obejmowaniu stanowiska czy mandatu radnego, winien składając swoje oświadczenie przyjęcia tego mandatu radny być dokładnie uświadomiony, jakie konsekwencje go czekają z chwilą przyjęcia tego mandatu i jakie ma z tego tytułu obowiązki. Takie postępowanie przede wszystkim wpłynęłoby walnie na wybór i dobór radnych i taka dobrowolna selekcja pozostawiłaby na stanowiskach radnych tylko ludzi przyzwoitych pod każdym względem, a w ogóle wysoko uspołecznionych. A przecież tylko uspołecznieni ludzie na stanowiskach radnych gromadzkich czy gminnych, winni się znajdować. A więc, gdyby pod opieką takiego uspołecznionego i z poczuciem odpowiedzialności radnego na przykład była akcja tak ważna, jak niszczenie chwastów i szkodników rolniczych, to nie mielibyśmy raportów gmin, że „na terenie wsi chwasty są zupełnie wytępione“, a pierwszy lepszy spacer poza budynki gminy, a nie dalej po tym raporcie wskazuje na niewyczerpane skarby ostów i innych szkodników. Tak samo higiena obór i bydła ogromnie by się podniosła, gdyby radny za ambicję osobistą sobie wziął przeprowadzenie na swym terenie tej akcji. Przecież ta akcja nie kosztuje ani grosza kosztów, a jeśli kosztuje (wapno), to dosłownie małe grosze, a tylko żąda od ludności trochę chęci. I wywołanie i przypilnowanie tych chęci, byłoby obowiązkiem radnego odpowiedniego. Całokształt pracy i koordynacja pracy tych wszystkich radnych należałaby do sołtysa czy wójta, który by na sesjach sołtysów czy radnych, te sprawy regulował i omawiał. O ile by zebrania sołtysów czy radnych były ciekawsze i w rezultaty owocniejsze. A to mogłoby być bardzo wdzięczne zadanie wykształconego rolniczo sekretarza gminy czy jego zastępcy.

To zagadnienie gospodarcze! A teraz z dziedziny oświatowo-kulturalnej. Jakie cuda można robić w dziedzinie oświaty pozaszkolnej czy zawodowej przy pomocy takiego czynnika rolniczego, jak ów wspomniany sekretarz gminy. Jakie wdzięczne zadanie, zorganizowanie przy pomocy nauczyciela czy nauczycieli i księdza i pomocy towarzystwa rolniczego powiatowego, kursów oświaty pozaszkolnej i oświaty zawodowo-rolniczej. Przykładów mnożyć nie będę, ale powiem, że czego się tylko tknąć na wsi, wszędzie można dużo zrobić, przy pomocy takiego stałego stale mieszkającego na wsi czynnika świadomego rolniczego a inteligentnego.

Mgr JANINA DANIELAKÓWNA.

Nowe Zakopane.

W Zakopanem dokonała się cudowna przemiana: miejscowość — wprawdzie o wielkich walorach klimatycznych i turystycznych — jednak do niedawna zaniedbana, miejscowość, w której ulice błotniste w jesieni, a pełne kurzu w lecie, urągały prymitywnym wymaganiom higieny, pozbawiona kanalizacji, słabo oświetlona — zmieniła się w ciągu dwu lat w uzdrowisko nowoczesne, które śmiało może konkurować z najpierwszymi stacjami klimatycznymi w Europie.

Już wjeżdżającemu do Zakopanego rozszerzenie dworca kolejowego zapowiada, że Zakopane, ożywione nową inicjatywą i potężnymi inwestycjami, przygotowuje się na szybki wzrost frekwencji kuracjuszy i turystów.

Jedna z ważniejszych arterii komunikacyjnych ul. Kościuszki zmieniła się w szeroką aleję, asfaltowaną, z zieleńcami, oświetloną dwoma rzędami elektrycznych lamp, aleję, której nie powstydziłoby się wielkie miasto.

Ulica Nowotarska, będąca przedłużeniem drogi dojazdowej Kraków—Zakopane — asfaltowana, ulica Krupówki i Zamojskiego wybrukowane kostką, ta ostatnia ulica przedłuża się w Aleję Prezydenta Mościckiego, szeroką i wybrukowaną i prowadzi do Kuźnic.

Aleje Józefa Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego Rydza, stanowią dogodny dostęp do skoczni na Krokwi, która jest jedną z największych a najlepszą w Europie. U stóp Skoczni, znajdują się trybuny dla 20 tysięcy widzów.

Od Kuźnic poprowadzono szeroką drogę na Kalatówki, gdzie stanął komfortowy hotel dla turystów.

Narciarze, tak licznie korzystający z kolejki

na Kasprowy, mają nowe udogodnienie: wyciąg saniowy z kotła pod Kasprowym na szczyt.

Nowowykończona kolejka wjazdowa na Gubałówkę umożliwi gościom zakopiańskim, za niską opłatą oglądanie pięknej panoramy Tatr i udostępni dla słabszych osób Gubałówkę, która jest jednym z najsilniej nasłonecznionych miejsc w Zakopanem. Na szczycie Gubałówki znajduje się duża restauracja.

Rozbudowa elektrowni i sieci elektrycznej umożliwiła wzmocnienie oświetlenia całej miejscowości.

A teraz mniej efektowne inwestycje, ale jak zasadniczego znaczenia: rozbudowa wodociągu, budowa kanalizacji, której dotąd Zakopane było pozbawione, budowa ustępów publicznych, budowa wielkich garaży.

Oto pobieżny przegląd inwestycyj, dokonanych w ostatnich czasach.

Rozumie się, że gmina Zakopane — miasto dotąd niewydzielone z powiatowego związku samorządowego — nie mogłoby tych milionowych inwestycyj dokonać własnymi siłami: Skarb Państwa — biorąc pod uwagę znaczenie Zakopanego jako największego uzdrowiska polskiego, którego rozwój leży w interesie wszystkich obywateli, a nie tylko mieszkańców Zakopanego — włożył w nie znaczne kapitały. Niemniej trzeba zaznaczyć, że gmina w miarę rozporządzalnych środków dołożyła wszelkich starań, by przyczynić się do tego dzieła rozbudowy Zakopanego.

Wysiłek inwestycyjny własny gminy w okresie od dnia 1 kwietnia 1935 r. do dnia 31 marca 1938 r. obrazują następujące cyfry:

W okresie tym gmina wydatkowała:

na kanalizację	zł 680.700
„ odbudowę ulic i chodników . .	„ 272.100
„ rozbudowę sieci elektrycznej . .	„ 74.800
„ rozbudowę wodociągu	„ 46.400
„ dokończenie budowy szkoły na Wilczniku	„ 22.100
„ budowę plaży na Antołówce . .	„ 21.500
„ budowę mostu na Cichej Wodzie .	„ 13.800
Razem	zł 1,131.400

Wydatki te rozkładają się na poszczególne okresy budżetowe następująco:

Okres budżetowy 1935/36 . . .	zł 130.800
„ „ 1936/37 . . .	„ 500.100
„ „ 1937/38 . . .	„ 500.500
Razem	zł 1,131.400

Mniejsza kwota wydatków inwestycyjnych w roku 1935/36 tłumaczy się tym, że był to jeszcze okres prac nad przygotowaniem wielkiego programu robót i mobilizowania środków na wykonanie tego programu.

Wymienione wyżej wydatki inwestycyjne okresu 1935/36 — 1937/38 pokryto:

z funduszów własnych gminy		
w r. 1935/36 .	zł 22.800	
w r. 1936/37 .	„ 141.800	
w r. 1937/38 .	„ 224.700	zł 389.300
z dotacyj		„ 123.000
z pożyczek		„ 619.100
Razem		zł 1,131.400

Na podkreślenie zasługuje stałe zwiększanie się pokrycia kosztów inwestycyj z funduszów własnych gminy.

W związku z F. I. S. prace inwestycyjne zostały w roku bieżącym rozszerzone i przyspieszone. W bieżącym okresie budżetowym (1938/39) gmina wykonała już inwestycje na kwotę 1,800.000 zł. Z kwoty tej przypada:

na drogi i chodniki	zł 740.000
„ kanalizację	„ 300.000
„ rozbudowę wodociągu . . .	„ 15.000
„ rozbudowę elektrowni . . .	„ 384.000
„ imprezy (trybuny i t. p.) . .	„ 26.000
„ kupno parcel	„ 335.000
Razem	zł 1,800.000

Cyfry przytoczone wskazują, że gmina wzięła żywy udział w pracach nad doinwestowaniem Zakopanego i zdobyła się na wielki wysiłek organizacyjny i finansowy.

DR MIECZYSŁAW WERYŃSKI.

Działalność inwestycyjna samorządu miejskiego w Grybowie.

Powojenna gospodarka samorządu miejskiego w Grybowie w ciągu pierwszych lat kilkunastu, była typowo wegetacyjna. Nie tłumaczy się to brakiem środków finansowych, ówczesne bowiem budżety miasta, zwłaszcza w okresie najlepszej koniunktury, były wyższe o 40% z górą od budżetów z ostatnich kilku lat, możliwości zaś eksploatacyjne i wpompowania do nich w razie potrzeby koniecznych kwot były znacznie wyższe. Sedno sprawy tkwiło w czym innym: w inercyjnych nastrojach miejscowej ludno-

ści, z natury rzeczy emanujących również w samorządzie.

Taka atmosfera uwidoczniła się w ówczesnych budżetach gminy m. Grybowa, poza znikomym odsetkiem bodaj wyłącznie konsumpcyjnych i nastawionych na przetrwanie. Nie była to zresztą przypadłość ściśle lokalna, lecz ogólniejsza cecha gospodarki wielu pomniejszych, równorzędnych i większych jednostek samorządu terytorialnego.

Tymczasem jednak nadeszły lata ciężkiej próby. W roku 1932 nastąpiła likwidacja powiatu w Grybowie, którą miasto bardzo odczuło.

Spadły obroty, czynsze, nieruchomości. Lecz ta właśnie degradacja miasta z siedziby powiatu na prowincjonalne osiedle zmusiła ludność do uświadomienia sobie potrzeby wyjścia z apatii, tym samym zaś spowodowała częściową zmianę nastawienia wobec zadań samorządu. W dobie załamania się dotychczasowej struktury gospodarczej ludności dostrzeżono jego funkcję regulatora stosunków gospodarczych i kulturalnych, pomost dążeń ku lepszej przyszłości.

Miarą tych przemian i porzucenia taktyki bierności był fakt, iż bardzo wcześnie spróbowano przesunąć ster życia gospodarczego na politykę letniskową. Tendencje te były szczególnie zdrowe, albowiem Grybów posiadał i posiada w tym zakresie możliwości na prawdę bardzo duże. To pewna wszakże, iż po dziś dzień w pełni ich jeszcze nie wyzyskano. Wolno jednak mieć nadzieję, że koordynacja jednostkowych wysiłków Grybowa z szeroko zakrojoną i planową akcją Związku Letniskowego Powiatów i Gmin Województwa Krakowskiego, wyda z czasem pożądane i trwałe rezultaty.

A i teraz już okazały się one dość szczęśliwe, zwłaszcza w uaktywnieniu działalności samorządu. Nowe bowiem potrzeby środowiska pozwoliły dostrzec pewne zaniedbania urządzeń miejskich, utrzymanych w większości na prymitywnej stopie przedwojennej, szczególniej zaś drastycznych w perspektywie aktualnych tendencji rozwojowych. Gdy zaś dobrej woli i inicjatywy nie brakło, wytyczyło to kierunek działalności inwestycyjnej samorządu miejskiego w latach 1934-38. Dokonana wówczas zmiana systemu użytkowania lasu gminnego, dostarczyła na początek środków, umiejętnie i z planem zainwestowanych. Działalność ta podniosła skutecznie skalę miejscowego zatrudnienia i przyczyniła się w konsekwencji do uporządkowania i znacznych przeobrażeń w zewnętrznym wyglądzie podgórskiego miasteczka.

Garść informacji i cyfr przedstawi najlepiej charakter i zasięg wspomnianych inwestycji. Podjęte w granicach budżetu więcej niż skromnego, świadczą przecie wymownie, że przy dobrej woli i rządności można dużo zdziałać najniklejszymi bodaj środkami.

WODOCIĄGI, KANALIZACJA, TARGOWICA.

Wodociąg miejski w Grybowie, typu grawitacyjnego, wymaga stałej pieczy. Aby wzmocnić przypływ wody, wykupiono w pobliżu zbiornika i ujęto trzy nowe źródła. Wymieniono rur około 300 mb.

Skanalizowano dwie ulice, przyłączając je do sieci dotychczasowej. Łączna długość zainstalowanych przewodów kanalizacyjnych wynosi 366 mb, o średnicy 50 cm.

Targowicę miejską ogrodzono żelaznymi barierami, łącznej długości 500 mb.

ULICE, DROGI, MOSTY.

Do okresu sprawozdawczego, Grybów posiadał chodnik naokoło rynku, z rynku przez ulicę Grunwaldzką na dworzec kolejowy, wzdłuż ulicy Siołkowskiej i u wylotu Węgierskiej. W wymienionym okresie, przeprowadzono drugostronny chodnik w ulicach, które go już posiadały i założono w pięciu dalszych, najczęściej również obustronnie. Krawężniki objęły łączną długość 1300 mb, płyty ułożono na przestrzeni 2,010 m kw. Na przestrzeni około tysiąca m kw., wykonano niwelację i usypano prowizoryczny deptak.

Rozszerzono również rynek o wykupiony plac przyległy, przeprowadzono jego niwelację, ułożono tam chodnik i wymianę płyt w partii bezpośrednio sąsiedniej, na przestrzeni około 500 m kw.

Równolegle z pracami powyższymi podjęto naprawę nawierzchni miękkiej na dwu drogach gminnych (Równie i Sośnie). Przebudowano most na Białej i ławę obok rzeźni, zniszczoną w czasie powodzi.

PARK MIEJSKI, CMENTARZ.

W tym samym trybie uporządkowano park miejski, zaprowadzono tam kwietniki, boisko sportowe i basen.

Odwodniono i uporządkowano cmentarz miejski, wybudowano nową kostnicę, a zamiast poprzedniego żywopłotu, który już nie odpowiadał swemu celowi, obwiedziono cmentarz murem wysokości 2 m, długości około 500 mb.

OPIEKA SPOŁECZNA.

W tej dziedzinie szczególną opieką otoczono miejski Dom ubogich. Przebudowano budynki mieszkalne, ufundowano kaplicę, wybudowano nowe budynki gospodarcze. Prowadzenie Zakładu powie-

rzono S. S. Albertynkom, sprowadzonym z Krakowa. Zakład korzysta z stałej dotacji samorządu miejskiego w gotówce, drzewie opałowym i odzieży dla ubogich jego mieszkańców.

SZKOŁA MECHANICZNA.

Trudno nie wspomnieć jeszcze o najważniejszym osiągnięciu inwestycyjnym gminy miejskiej w Grybowie za okres sprawozdawczy. W związku oto z reorganizacją Państwowej Szkoły Kołodziejsko - Kowalskiej na Szkołę Mechaniczną niższego typu, samorząd miejski przyjął na siebie obowiązek wzniesienia własnym kosztem potrzebnych dla szkoły budynków. W ciągu ostatnich kilku miesięcy wybudowano na terytorium szkoły rozległe hale warsztatowe o znacznej kubaturze i przeprowadzono gruntowny remont pewnej części budynków dotychczasowych pod kątem nowych potrzeb szkoły. Uruchomiono na ten cel fundusze, przewidziane w budżecie na rozbudowę rzeźni miejskiej. Ta nowa placówka szkolnictwa zawodowego na Podkarpaciu, atrakcyjna zwłaszcza dla ubogiej ludności rolniczej w dalekim nieraz promieniu, w swej historii zasięgu i możliwościach rozwojowych, przedstawia temat na tyle interesujący i ważki, iż warto do niego powrócić przy najbliższej sposobności. Na razie więc ograniczam się do niniejszej wzmianki niezbędnej w ryczałtowym zestawieniu inwestycji samorządu miejskiego w Grybowie.

Państwowa Szkoła Kołodziejsko-Kowalska znajdowała się już w końcowym stadium likwidacji. Reorganizacja jej za cenę świadczeń, przyjętych na siebie przez miasto, wiąże się z nadziejami na rychłą elektryfikację Grybowa, która byłaby znów dalszym szczeblem i podstawą miejskich prac inwestycyjnych.

Bo przecież samorząd, który wykazał przewidującą zdolność do świadczeń na rzecz publiczną, w pełni zasługuje na świadczenia wzajemne. I. dlatego należy oczekiwać, iż inwestytorzy powierzą miastu rozdział światła, co bardzo wydatnie wzmocniłoby własną jego żywotność i zdolności inwestycyjne.

A narastają przed nim zadania coraz większe i rozleglejsze w skali. Należy im sprostać nie tyle w imię partykularnych korzyści i ambicji lokalnych, których walor społeczno - gospodarczy jest zresztą nie byle jaki, ile raczej w interesie dotrzymania kroku coraz intensywniejszemu rozwojowi życia gospodarczego państwa.

Kronika.

Kredyty na Domy Ludowe.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, uzyskało uruchomienie przez Państwowy Bank Rolny pierwszej transzy kredytu średnioterminowego w wysokości 75.000 złotych dla Zarządów Gmin i Wydziałów Powiatowych na budowę domów społecznych (ludowych).

Oprocentowanie tego kredytu wynosi zasadniczo 5 i ½%, jednak pożyczkobiorca płacić będzie tylko 3%, różnica zaś 2 i ½% zostanie zbonifikowana z funduszów Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Kredyt będzie udzielany — z wyjątkiem specjalnie uzasadnionych wypadków — wyłącznie na wykończenie już rozpoczętej budowy, przy tym wysokość pożyczki w stosunku do kosztorysu nie może przekraczać 40% i nie może wynosić więcej, niż 4 tys. zł na jeden obiekt.

Termin tego kredytu ustalony został zasadniczo na 5 lat, z tym, że dopuszcza się możliwość prolongaty. Spłata kredytu wynosić będzie w pierwszych 4-ch latach po 10% całej pożyczki rocznie, w dwóch równych ratach, płatnych dnia 1 maja i 1 grudnia, w piątym zaś roku 60%.

Płatność pierwszej raty będzie ustalona w ten sposób, że o ile kredyt zostanie przyznany w terminie między 1 grudnia a 1 maja, wyznaczona ona będzie na 1 grudnia. Jeżeli zaś przyznanie kredytu nastąpi między 1 maja a 1 grudnia, wówczas 1 rata będzie płatna 1 maja.

Na zabezpieczenie kredytu zarządy gmin, względnie wydziały powiatowe składać będą weksle z własnego wystawienia, oraz zatwierdzone przez władze nadzorcze odpowiednich organów samorządowych uchwały, zobowiązujące do wstawiania do corocznych budżetów przez czas trwania stosunku dłużnego sum potrzebnych na obsługę pożyczki.

Podania zarządów gmin lub wydziałów powiatowych będą składane w Komitecie do Spraw Kultury Wsi w Min. Rolnictwa i R. R., po czym zaopatrzone w decyzję Ministerstwa — będą kierowane do Państwowego Banku Rolnego, celem ostatecznego załatwienia.

Monitor Nr 250 z r. b.

Kredyty na budownictwo letniskowe.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych komunikuje:

Staraniem Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej została zainicjowana akcja kierowania ruchu letniskowego z ośrodków miejskich do szeregu miejscowości wiejskich, które ze względu na korzystne położenie geograficzne nadają się specjalnie do zorganizowania w nich t. zw. małych letnisk lub ośrodków wczasów pracowniczych. Akcja ta pożyteczna gospodarczo dla wsi, wymaga jednakże przeprowadzenia niezbędnych inwestycyj w budynkach na wsi.

Wobec powyższego Ministerstwo uruchomiło w r. b. kredyty na ten cel, w ramach tegorocznego kontyngentu kredytowego przyznanego Centralnej Kasie Spółek Rolniczych na drobne budownictwo wiejskie. Jednocześnie Ministerstwo wystosowało pismo do Centralnej Kasy z prośbą o uwzględnienie w pierwszym rzędzie, przy rozprowadzaniu pozostałych transz kredytu na budownictwo wiejskie — zgłoszeń o pożyczki na budownictwo letniskowe.

Pożyczki na budownictwo letniskowe będą udzielane na następujących zasadach:

1) *Cel pożyczki:* Przebudowa domu już istniejącego, wykończenie domu nowo wybudowanego, dobudowa izby mieszkalnej, urządzenie podłogi, sufitu, itp., budowa ustępów i innych urządzeń sanitarnych, studzien itp.

Ubiegający się o pożyczkę winien przedłożyć zaświadczenie Zarządu Gminy, stwierdzające konieczność przeprowadzenia danej inwestycji i uzyskania na ten cel pożyczki z kredytów na budownictwo letniskowe.

2) *Wysokość pożyczki* nie powinna przekraczać 75% rzeczywistych kosztów finansowego nakładu inwestycyjnego, a kwota jej nie może być wyższa od 750 zł.

3) *Termin spłaty pożyczki:* do lat 5.

4) Wszelkie inne warunki, a w szczególności oprocentowanie (4% rocznie) i sposób zabezpieczenia pożyczki będą analogiczne jak w kredycie na budownictwo wiejskie.

Pożyczki i zapomogi z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

W notatce w numerze 5 z roku ub. pod tyt. „Możliwości inwestycyjne związków samorządowych województwa krakowskiego w roku 1938/39 omówiliśmy między innymi pożyczki i zapomogi z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Obecnie nawiązując do tej notatki podajemy zestawienie pożyczek uzyskanych z tego funduszu przez związki samorządowe województwa krakowskiego po dniu 1 maja 1938 r. P. Z. S. Biała — na pomoc finansową dla gromady Kozy na 10 lat . . . . zł 5.000

Gm. m. Niepołomice — na spłatę długu w Elektrowni Krakowskiej i dalsze roboty elektryfikacyjne — na 30 lat	„	20.000
P. Z. S. Brzesko — dla gromady Czchów na budowę szkoły powszechnej na 30 lat	„	20.000
Gm. m. Brzesko — na dokończenie budowy szkoły powszechnej na 20 lat . .	„	20.000
P. Z. S. Chrzanów — na roboty drogowe, na 9 miesięcy	„	20.000
Gm. m. Chrzanów — na plany i pomiary na 15 lat	„	5.000
P. Z. S. Dąbrowa — na roboty drogowe na 30 lat	„	25.000
P. Z. S. Dębica — na budowę dróg, na lat 30	„	25.000
P. Z. S. Dębica — na budowę szkoły mechanicznej na 30 lat *	zł	37.500
Gm. m. Dębica — na budowę dróg na 30 lat	„	20.000
Gm. m. Dębica — na budowę rzeźni i wodociągu na 30 lat *	„	25.000
Gm. m. Ropczyce — na budowę szkoły powszechnej na 30 lat	„	20.000
Gm. m. Ropczyce — na budowę szkoły powszechnej na 30 lat	„	5.000
Gm. m. Ropczyce — na nadbudowę II p. szkoły powszechnej na pomieszczenie szkoły ogrodniczej na 30 lat . .	„	10.000
Gm. m. Gorlice — na wykończenie budowy szkoły powszechnej na lat 20 . .	„	20.000
Gm. m. Gorlice — na wykończenie budowy szkoły powszechnej na lat 20	„	8.000
P. Z. S. Jasło — na roboty drogowe na 30 lat	„	30.000
P. Z. S. Jasło — dla gminy Krempna na budowę szkół na lat 30	„	8.000
P. Z. S. Jasło — na budowę drogi powiatowej Krajowice-Brzyska na 30 lat .	„	25.000
Gm. m. Skawina — na spłatę weksli zaciągniętych na budowę wodociągu na 20 lat	„	5.000

Gm. m. Skawina — na spłatę weksli za- 20 lat . . . . zł 10.000
20 lat . . . . „ 10.000

Gm. m. Wieliczka — na pokrycie niedoboru budżetowego z roku 1937/38 na 10 lat . . . . „ 15.000

P. Z. S. Limanowa — dla gromady Ujanowice na budowę domu ludowego na 30 lat . . . . „ 10.000

P. Z. S. Limanowa — na budowę szkoły rolniczej w Łososinie na 20 lat . . „ 10.000

P. Z. S. Mielec — na roboty drogowe na 30 lat . . . . „ **50.000**

Gm. m. Mielec — na inwestycje na 30 lat * . . . . „ 35.000

Gm. m. Zakopane — na spłatę pożyczki wekslowej w Bku Gospodarstwa Krajowego na 20 lat . . . . „ 10.000

Gm. m. Zakopane — na budowę oczyszczalni na 20 lat . . . . . . „ 15.000

Gm. m. Tarnów — na zatrudnienie bezrobotnych na 30 lat . . . . . . „ 40.000

Kwoty podane drukiem półtłustym stanowią pożyczki ze specjalnego kredytu zł 150.000 na inwestycje w C. O. P., omówione w notatce majowej. Kwoty oznaczone gwiazdkami stanowią pożyczki udzielone na wyrównanie strat kursowych przy pożyczkach obligacyjnych na inwestycje w C. O. P.

Wśród innych pożyczek przeważają pożyczki na dokończenie budowy szkół, udzielane miastom bezpośrednio a gminom i gromadom za pośrednictwem powiatowych związków samorządowych. Pożyczki udzielone na spłatę niedoboru budżetowego nie są konsumcyjnymi, gdyż są to niedobory spowodowane inwestycjami. We wszystkich wypadkach pożyczki były udzielane związkom samorządowym legitymującym się znaczniejszym wysiłkiem finansowym własnym.

Podajemy też zestawienie **zapomóg** przyznanych związkom samorządowym województwa krakowskiego po dniu 1 maja 1938 r.

Powiat bialski:

Gm. m. Oświęcim — na zrównoważenie budżetu . . . . zł 8.000

Gromada Kozy — na budowę szkoły . „ 3.000

Powiat bocheński:

P. Z. S. Bochnia — w nawiązaniu do klęsk elementarnych . . . . . „ 10.000

Gminy wiejskie powiatu bocheńskiego — w nawiązaniu do klęsk elementarnych powodzi i gradobicia . . . „ 10.000

Gm. m. Bochnia — na zrównoważenie budżetu . . . . zł 6.000

Powiat brzeski:

P. Z. S. Brzesko — w nawiązaniu do klęsk elementarnych . . . . „ 10.000

Gminy wiejskie powiatu brzeskiego — w nawiązaniu do klęski powodzi i gradobicia . . . . „ 8.000

Powiat chrzanowski:

P. Z. S. Chrzanów — klęski elementarne „ 20.000

Gmina w. Szczakowa — za scalony podatek od cementu . . . . . . „ 8.000

Gminy wiejskie powiatu chrzanowskiego — spłata uciążliwych zobowiązań — pryszczyca . . . . „ 6.000

Gm. m. Trzebinia — na zrównoważenie budżetu . . . . „ 3.000

Gm. m. Chrzanów — na spłatę uciążliwych zobowiązań . . . . . . „ 10.000

Powiat dąbrowski:

P. Z. S. Dąbrowa Tarnowska — na zrównoważenie budżetu . . . . . . „ 6.000

Gminy wiejskie powiatu dąbrowskiego — na spłatę zobowiązań po b. gminach jednostkowych . . . . „ 4.000

Powiat dębicki:

P. Z. S. Dębica — na szkołę mechaniczną . . . . „ 15.000

Gminy wiejskie powiatu dębickiego na spłatę zobowiązań . . . . . . „ 10.000

Gm. m. Dębica — na zrównoważenie budżetu . . . . „ 15.000

Gm. m. Ropczyce — na zrównoważenie budżetu . . . . „ 10.000

Gm. m. Ropczyce — na nadbudowę II p. szkoły powszechnej na pomieszczenie szkoły ogrodniczej . . . . . . „ 10.000

Powiat gorlicki:

P. Z. S. Gorlice — na obsługę pożyczki zaciągniętej na sanację K. K. O. powiatu gorlickiego . . . . „ 20.533

Powiat jasielski:

Gminy wiejskie powiatu jasielskiego — na spłatę zobowiązań po b. gminach jednostkowych . . . . „ 8.000

Powiat krakowski:

Gminy wiejskie powiatu krakowskiego — na spłatę zobowiązań po b. gminach jednostkowych . . . . „ 12.000

Powiat limanowski:

P. Z. S. Limanowa — na zrównoważenie budżetu i klęski elementarne . zł 15.000

Gminy wiejskie powiatu limanowskiego — w nawiązaniu do klęsk elementarnych . . . . „ 20.000

Gm. m. Limanowa — na wykończenie budowy wodociągu . . . . . . „ 4.000

Powiat mielecki:

P. Z. S. Mielec — na zrównoważenie budżetu . . . . „ 8.000

Gminy wiejskie powiatu mieleckiego — na zrównoważenie budżetów . . . „ 8.000

Gm. m. Mielec — na zrównoważenie budżetu . . . . „ 10.000

Gm. m. Radomyśl W. — na zrównoważenie budżetu . . . . „ 3.000

Powiat myślenicki:

P. Z. S. Myślenice — na zrównoważenie budżetu . . . . „ 8.000

Gmina w. Myślenice — na dokończenie budowy szkoły . . . . . . „ 5.000

Gminy wiejskie powiatu myślenickiego — na dokończenie budowy szkół . . „ 6.000

Gm. m. Dobczyce — spłata uciążliwych zobowiązań . . . . . . „ 2.000

Gm. m. Myślenice . . . . „ 5.000

Powiat nowosądecki:

P. Z. S. Nowy Sącz — na pomiary w Różnowie . . . . „ 10.000

Gm. m. Grybów — na organizację szkoły mechanicznej . . . . zł 5.000

Powiat nowotarski:

P. Z. S. Nowy Targ — na wykończenie powiatowej szkoły rolniczej . . . „ 10.000

Gminy wiejskie powiatu nowotarskiego — na plany i pomiary . . . . „ 5.000

Powiat tarnowski:

P. Z. S. Tarnów — na zrównoważenie budżetu . . . . „ 4.000

Gminy wiejskie powiatu tarnowskiego — na spłatę zobowiązań po b. gminach jednostkowych . . . . „ 6.000

Powiat wadowicki:

P. Z. S. Wadowice — na zrównoważenie budżetu . . . . „ 7.000

Gminy wiejskie powiatu wadowickiego — na spłatę zobowiązań po b. gminach jednostkowych . . . . „ 7.000

Gmina w. Kalwaria — na basen kąpielowy w Lanckoronie . . . . . . „ 3.000

Gm. m. Andrychów — na zrównoważenie budżetu . . . . „ 4.500

Powiat żywiecki:

Gminy wiejskie powiatu żywieckiego — na spłatę zobowiązań po b. gminach jednostkowych . . . . „ 14.000

Inwestycje gmin wiejskich i gromad w powiecie mieleckim w okresach budżetowych 1937/38 i 1938/39.

Zobowiązania pozostałe po b. gminach jednostkowych i wypłata dodatków mieszkaniowych nie pozwoliły na żadną akcję inwestycyjną gmin tut. powiatu. Dopiero po częściowym oddłużeniu gmin przez Centralną Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową, oraz po usilnych staraniach gmin około spłaty zaległych zobowiązań przez konsekwentną i planową gospodarkę, następnie po zwolnieniu z obowiązku płacenia dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli, gminy rozpoczęły skromną, lecz planową akcję inwestycyjną.

Akcją tą objęto w pierwszym rzędzie pilną sprawę budowy szkół powszechnych.

W roku budżetowym 1937/38 rozpoczęto i wybudowano szkoły w gromadach: Hyki Dębiaki, Rzędzianowice, oraz kontynuuje się budowę szkoły w gminie Przecław. Gromada zaś Górki wybudowała Dom Ludowy.

W roku budżetowym 1938/39 przystąpiono do budowy szkoły w Piątkowcu i Dobryninie. Szkoła w Piątkowcu jest na ukończeniu i pozostaje w stanie surowym do przyszłej wiosny, zaś szkoła w Dobryninie oddana już do użytku z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia na terenie gromady na salę szkolną.

Następnie przystąpiono do budowy szkoły w Książnicach, Izbiskach, Dąbiu, oraz w Łużu. Zakupiono również plac pod budowę szkoły w Borowej, oraz przygotowano plac i część materiałów do budowy szkoły w Babulach.

Oprócz budowy szkół w r. 1938/39 gromada Borowa wybudowała rzeźnię, zaś gromada Wojsław Dom Ludowy.

Inwestycje te realizowane są wspólnym wysiłkiem gmin i gromad, a częściowo i pomocą finanso-

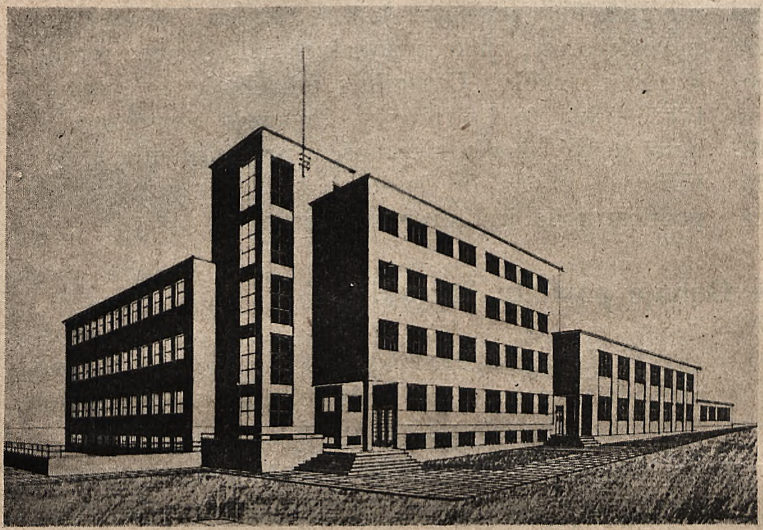
wą Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Gotówką wydano na wspomnianą inwestycję kwotę zł 93.000.—, w tym pożyczki z Towarzystwa P. B. P. S. wynoszą zł 9.000.—.

Samorząd gminny dąży raczej do zrealizowania zamierzeń w ciągu dłuższego czasu i przy pomocy wszystkich własnych środków, aniżeli do szybkiego ukończenia inwestycyj, lecz przy pomocy drogiego kredytu z zewnątrz.

Młodzież przeludnionej wsi małopolskiej przygotowuje się do pracy w C. O. P.

Jednym z ważniejszych dokonań samorządu terytorialnego w C. O. P. jest zorganizowanie powiatowej szkoły mechanicznej w Dębicy. Nawiązując do notatek w numerach lipcowym i wrześniowym



z r. ub. o znaczeniu tej inicjatywy dla miejscowej ludności i dla budującego się przemysłu, oraz o pracach Wydziału Powiatowego w Dębicy nad zorganizowaniem szkoły oraz nad wybudowaniem gmachu szkoły, podajemy garść wiadomości o obecnym stanie tych prac.

Otwarcie szkoły nastąpiło w dniu 5 września 1938 r. Uczniów zgłosiło się ponad 500, przyjęto 195. W szkole prowadzona jest jedna klasa typu niższego mechaniczno-ślusarskiego. Szkoła posiada wyposażenie warsztatów, sal szkolnych, pełną ilość stanowisk w kuźni, a w warsztatach nawet 25 stanowisk zapasowych.

Uruchomiono już mały zespół maszyn, około 15 sztuk. Wprawdzie praca na obrabiarkach przewidziana jest programowo dopiero w drugim roku szkolenia, jednak ze względu na konieczność wyposażenia szkoły we własnym zakresie, uruchomienie małego zespołu obrabiarek okazało się już w pierwszym roku konieczne.

Dla uczniów urządzono bursę, pomieszczając ją na razie w budynku koszarowym nad Wisłoką, zakupionym przez miasto od władz wojskowych i wyremontowanym. Od dnia 1 kwietnia b. r. prowadzenie bursy przejmują junackie hufce pracy, które będą pokrywały całkowity koszt utrzymania uczniów, zorganizowanych w szkolny hufiec junacki.

Budowę gmachu szkoły rozpoczęto z końcem czerwca 1938 r. Prowadzono ją w bardzo szybkim tempie, gdyż chodziło o wyprowadzenie murów pod dach przed nastaniem mrozów.

Jak widać z fotografii gmach szkoły po wykończeniu będzie przedstawiał się pokaźnie.

Gmach składa się z trzech części, część południowa przeznaczona jest na hale: maszynową, ślusarskie, kuźnie, narzędziarnie i składy, część środkowa narożna na pomieszczenie administracji szkolnej, część wschodnia na sale wykładowe, rysunkowe itd. Cały gmach obejmuje ponad 17.000m^3.

Przystąpiono już do wykonania okien i drzwi żelaznych dla części warsztatowej szkoły. W zimie przeprowadzi się montaż instalacji wodociągowych, cieplnych i elektrycznych. Roboty wykonywuje się częściowo przez uczniów, częściowo zaś urządzonym



przez szkołę kursem doskonalącym 60 robotników metalowych jednej z nowo-zbudowanych fabryk.

Z dniem 1 kwietnia 1939 r. ma być uruchomiona stolarnia szkolna przy pomocy maszyn, otrzymanych po byłym krajowym urzędzie odbudowy. W stolarni tej zostaną wykonane we własnym zakresie wszystkie roboty stolarskie dla szkoły. Stolarnia zostanie następnie przekształcona na oddział stolarski przy szkole.

Druga fotografia przedstawia uczniów szkoły. Maszerująca w karnych szeregach do szkoły młodzież przeludnionej wsi małopolskiej jest symbolem budującej się w naszych oczach nowej Polski. Dzięki inicjatywie Powiatowego Związku Samorządowego w Dębicy zastępy tej młodzieży uczyć się będą w powiatowej szkole mechanicznej wykuwać lepszą przyszłość dla Polski i dla siebie.

W czasie ostatniego objazdu C. O. P.-u zwiedzili szkołę P. Wicepremier Inż. Eugeniusz Kwiatkowski wraz z generałem Litwinowiczem. Pan Wicepremier oglądał też budujący się gmach szkoły, stwierdzając, „że Powiatowy Związek Samorządowy w Dębicy myśli o przyszłości".

Zimową przerwę w robotach budowlanych, Powiatowy Związek Samorządowy będzie musiał wykorzystać dla zmobilizowania funduszów na wykończenie gmachu szkoły. Jak już zaznaczyliśmy w poprzedniej notatce, Powiatowy Związek Samorządowy w Dębicy stoi u kresu swoich wysiłków. Szczupłe podstawy finansowe Związku oraz dotychczasowe jego świadczenia na szkołę uzasadniają nadzieje na otrzymanie pomocy finansowej na koszty dokończenia gmachu z zewnątrz, t. j. ze Skarbu Państwa i od inwestytorów, jako przyszłych odbiorców wychowanków szkoły. Uzasadnia udzielenie tej pomocy także fakt, że Powiatowy Związek Samorządowy musi liczyć się z koniecznością przystąpienia w najbliższym czasie do budowy bursy, która obecnie pomieszczona jest prowizorycznie.

Pomnik Niepodległości w Dębnie powiatu brzeskiego.



W dniu 27. listopada 1938 r. gmina Dębno, obchodziła uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Niepodległości Polski.

Po apelu poległych na polu chwały i uczczeniu pamięci ich przez 2-minutowe milczenie, odsłonięcia pomnika dokonał starosta powiatowy p. Mgr Füller Michał.

Aktu poświęcenia dokonał Ks. dziekan Rogóż Aleksander — wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

W uroczystości wzięli udział: przedstawiciele władz i urzędów, duchowieństwo, rada gminna, sołtysi, organizacje społeczne, (zwłaszcza o charakterze wojskowym), dziatwa szkolna, oraz tłumy publiczności.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada organizacji, którą przyjmował pan Starosta, oraz miejscowy Komitet.

Podczas defilady ogólne zainteresowanie wśród obecnych wzbudził oddział honorowy miejscowego Koła Z. R. Dębno.

Pomnik został ufundowany z dobrowolnych składek społeczeństwa, przy poparciu finansowym samorządu.

Pomnik zbudowany został z kamienia pińczowskiego i kamienia ciosowego. Posiada rzeźbę Matki Boskiej Król. Kor. Polskiej, oraz tablicę marmurową z napisem „W 20-lecie Odzyskania Niepodległości Polski, Poległym na polu chwały".

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

SKRÓCENIE KADENCJI NIEKTÓRYCH ORGANÓW USTROJOWYCH W SAMORZĄDZIE TERYTORIALNYM.

W Dz. U. R. P. Nr 91 poz. 625 został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. o skróceniu kadencji niektórych organów ustrojowych w samorządzie terytorialnym.

Dekret ten postanawia:

1) Art. 1 skraca bieżącą kadencję dotychczasowych rad gromadzkich w województwach: krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim oraz w województwach: pomorskim i poznańskim w granicach z przed wejścia w życie ustawy z dnia 12 czerwca 1937 r. o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego (Dz. U. R. P. Nr 46 poz. 350). Wybory nowych radnych mają być zarządzone nie później niż w dniu 15 lutego 1939 r. Bieżąca kadencja dotychczasowych rad gromadzkich na tym obszarze kończy się z dniem uprawomocnienia się nowych wyborów rad gromadzkich.

2) Art. 2 skraca kadencję bieżącą tych rad miejskich, w których kadencja rad miejskich upływa po dniu 1 marca 1939 r., a nie później niż w dniu 1-go stycznia 1941 r. Nowe wybory muszą być zarządzone przed dniem 1 maja 1939 r. Bieżąca kadencja dotychczasowych rad miejskich w tych miastach kończy się z dniem uprawomocnienia się nowych wyborów radnych miejskich.

Dotychczasowi honorowi ławnicy w zarządach miejskich miast, o których mowa, urzędują do czasu uprawomocnienia się wyborów nowych ławników.

3) Przepis art. 3. przynosi podobne przepisy co do gmin wiejskich województw zachodnich i południowych. Mianowicie wybory nowych radnych i gminnych na tym obszarze mają być zarządzone w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się wyborów nowych radnych gromadzkich w 3/4częściach ogólnej liczby gromad na obszarze poszczególnych gmin. W tym samym czasie zarządzone mają być wybory nowych radnych gminnych w gminach wiejskich nie podzielonych na gromady.

Bieżąca kadencja dotychczasowych rad gminnych kończy się z dniem uprawomocnienia się wyborów nowych radnych gminnych.

Dotychczasowi ławnicy w zarządach gminnych urzędują do czasu uprawomocnienia się wyborów nowych ławników.

4) Wybory nowych radnych powiatowych na obszarze województw południowych i zachodnich zostaną zarządzone w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się wyborów nowych radnych miejskich i nowych radnych gminnych w większości gmin na obszarze poszczególnych powiatów, zapewniając wybór 3/4 części ustawowej liczby radnych powiatowych.

Bieżąca kadencja dotychczasowych rad powiatowych kończy się z dniem uprawomocnienia się wyborów nowych radnych powiatowych, zaś dotychczasowi członkowie wydziałów powiatowych urzędują do czasu uprawomocnienia się wyborów nowych członków wydziałów powiatowych.

ULGI INWESTYCYJNE.

W Dz. U. R. P. Nr 93 poz. 636 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z 16 listopada 1938 r. w celu wykonania ustawy z 9 kwietnia 1938 (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 224) o ulgach inwestycyjnych. (Por. Nr 6/38 r. „Przeglądu Samorządowego“).

POMOC SKARBU PAŃSTWA DLA INSTYTUCYJ WIERZYCIELSKICH, PRZYZNAJĄCYCH ULGI W ZAKRESIE WIERZYTELNOŚCI ROLNICZYCH.

W Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 638 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z 28 listopada 1938 r. o pomocy Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich, zawierających układy konwersyjne oraz o zrównaniu warunków spłat w układach konwersyjnych, zawartych przed dniem 1 grudnia 1934 r. z dłużnikami, zaliczonymi następnie do posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy C.

Rozporządzenie między innymi postanawia, że pomoc Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich z tytułu obniżenia dłużnikom odsetek od wierzytelności objętych układami konwersyjnymi, zawartymi z posiadaczami gospodarstw wiejskich grup A i B, dzierżawcami i osobami prawnymi, przedłuża się do dnia 31 marca 1941 r.

USTALENIE OKRĘGÓW I SIEDZIB DYREKCYJ LASÓW PAŃSTWOWYCH.

W Dz. U. R. P. Nr 95 poz. 639 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 listopada 1938 o ustaleniu okręgów i siedzib dyrekcyj

Lasów Państwowych. Rozporządzenie ustala 10 okręgów. Okręg krakowsko-śląski z siedzibą dyrekcji w Cieszynie obejmuje województwa krakowskie i śląskie, ponadto niektóre powiaty z wojew. kieleckiego.

UDZIAŁ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W KOSZTACH PRZYGOTOWAŃ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr 35 został zamieszczony okólnik Nr 49 z dnia 30 listopada 1938 r. Nr Wojsk. opl. 8-27-1 o pokrywaniu przez zarządy miejskie i zarządy gmin kosztów przygotowania drużyn odkażających, przeznaczonych dla potrzeb osiedli.

ZALICZENIE DZIAŁALNOŚCI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ DO WYSŁUGI EMERYTALNEJ.

N. T. A. w wyroku z dnia 16 maja 1938 L. Rej. 1720/36 (Nr 1589/A w zbiorze wyroków) orzekł, że wobec ogólnej zasady, wyrażonej w art. 38 lit. a), art. 51 lit. e), art. 105 ust. 2. i art. 92 ust. 2 oraz wobec art. 37 ust. 6 ustawy z 11 grudnia 1923 w brzmieniu poz. 380 (1931 i 239) 1932 Dz. Ust., jak również przepisów § 67 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 maja 1934 poz. 513 Dz. Ust. tylko okresy działalności niepodległościowej, rozwiniętej po ukończeniu 18 lat życia, mogą być zaliczone do wysługi emerytalnej funkcjonariusza państwowego bądź zawodowego wojskowego.

UZUPEŁNIENIE I SPROSTOWANIE INSTRUKCYJ WYBORCZYCH.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr 35 zostało zamieszczone pismo okólne z dnia 30 listopada 1938 Nr SS. 34-26-1 o uzupełnieniu i sprostowaniu instrukcji dla organów gminnych, zarządów miejskich i komisyj wyborczych w sprawie wyborów radnych gromadzkich i gminnych oraz radnych miejskich

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZANIEDBANIE OBOWIĄZKÓW NADZORU PRZY BUDOWIE.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 14. II. 1938 Nr 3 K. 1669/37 orzekł, że zaniedbanie ustawowych obowiązków nadzoru nad budową powoduje odpowiedzialność przed władzami administracyjnymi, jeśli jednak zaniedbanie to spowodowało zawalenie się budowy i śmierć człowieka to pociąga za sobą odpowiedzialność karną za to zaniedbanie, pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią.

D.

Poradnictwo samorządowe.

Zarząd gm. Ś. zapytuje:

Czy Zarząd gminny jest obowiązany z mocy ustawy pokrywać koszta prenumeraty Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. dla szkół tut. gminy?

Odpowiedź:

W tej sprawie udzieliło następujących wyjaśnień Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z 11 czerwca 1937 r. Nr SF. 20-25/2:

Gminy nie są obowiązane do abonowania Dziennika Urzędowego Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, obowiązek bowiem gmin przewidziany w art. 9 i 10 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 143) nie pociąga za sobą konieczności uskutecznienia takiego wydatku, jako nie należącego do kategorii wydatków, zaspakajających niezbędne potrzeby szkół powszechnych. Niemniej jednak — z uwagi, iż wymienione wydawnictwo ułatwia nauczycielstwu zapoznawanie się z zarządzeniami Władz Centralnych — skreślanie kredytu na abonowanie Dziennika Urzędowego Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. stosowane być powinno wyjątkowo a mianowicie w wypadkach, gdy zachodzi niemożność zrównoważenia budżetu gminnego bez tego rodzaju skreśleń

Wydawnictwa.

LIGA POPIERANIA TURYSTYKI
Wczasy zimowe 1938/1939.

Wydawnictwo zawiera szczegółowe informacje o warunkach tegorocznych wczasów pracowniczych (koszty, zgłoszenia, dojazd, wszystkie dane dotyczące miejsca pobytu itp.). Piękne zdjęcia przyrody i uczestników wczasów zeszłorocznych, dopełniają całości tego pożytecznego wydawnictwa, zachęcając do korzystania ze sposobności wygodnego i taniego spędzenia urlopu w zimie.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. (Liceum Administracyjne).
Redaktor odpowiedzialny: Mgr JÓZEF PRZETOCKI. Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie.

Pamiętaj

o Pomocy

Zimowej!